

Figlarze czy dziennikarze śledczy?

7 lipca 2023

Umiejętność obnażania słabości, bądź próżności ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach jest istotna z punktu widzenia opinii publicznej. Obdarzeni zaufaniem wyborców, zasiadający na eksponowanym urzędzie zdają się odrywać od rzeczywistości. Izolowani przez wianuszek doradców i ochroniarzy postępują wbrew własnym deklaracjom i oczekiwaniom wyborców.

<https://youtube.com/watch?v=ifH1fAeGFJc>

Pokazanie ich drugiego, wcześniej skrywanego oblicza wymaga szczególnie przemyślanych zabiegów opartych na sztuce budzenia zaufania. Przekazanie pełniejszego wizerunku administratorów państwem do publicznej wiadomości rodzi niewątpliwą satysfakcję. Zabieg kompromitacji wywołuje refleksję, zażenowanie i chęć usprawiedliwienia tylko wśród szczerych i odpowiedzialnych ludzi z honorem. Pyszałek obraża się i będzie grozić naruszeniem dobrego imienia i godności, jakby je w ogóle posiadał. Do reakcji pokory na krytykę zdolni są ludzie znacznie wrażliwsi od dzisiejszych polityków o skórach nosorożców. Oni są jak ciemna strona księżyca.

Niegdyś błazen na dworze króla, dziś rolę inteligentnego żartownisia pełnią niektórzy satyrycy, muzycy. Niezwykle skuteczni kpiarze znani jako Vovan i Lexus realizują z całą konsekwencją serię zabawnych wywiadów telefonicznych z politycznymi szkodnikami. Z zaaranżowanych przez nich rozmów i sytuacji wynika bezkrytyczna uległość wobec kapryśnych oczekiwań, żądań władzy i ich dwulicowość. Za równych sobie mają jedynie inne figury szachownicy politycznej przy pełnej pogardzie dla pionków.

Jedną z niecodziennych krotechwili była rozmowa z gubernatorem stanu Newada. Figlarze, podając się za dzwoniących z polecenia

prezydenta Ukrainy – Poroszenki, poprosili mera z Las Vegas o pilną przysługę. Mówiąc, że aktualnie w tamtejszym kasynie przebywa minister obrony Ukrainy, a właśnie odkryto brak jego czarnej walizki z nuklearnym guzikiem, panowie zaapelowali o pilne przeszukanie kasyna. Do akcji poderwana została policja Las Vegas. Napotykając na kłopot w znalezieniu samego ministra, burmistrz miasta usłyszał, że minister przebywał w otoczeniu ślicznotek zapewne rosyjskich, więc mógł paść ofiarą ich słodkich sztuczek. Efekt paniki w mieście był dostateczną satysfakcją w realizacji pomysłu być może niezupełnie fikcyjnych okoliczności gorliwie zaangażowanych.



Poza politycznymi kompromitacjami udaje się wydobyć charaktery pisarzy jak Steven King, który uważa Bandere za dorównującego Jerzemu Waszyngtonowi. Propozycja zagrania przez Kinga roli Zełenskiego w filmie spotkała się z aprobatą pisarza. Kiedy J.K. Rowling otrzymała od komedianów propozycję napisania i sfilmowania dalszego ciągu przygód „Harry’ego Pottera”, podjęła temat z entuzjazmem, zapowiadając, że jedna z postaci jej książki – niejaki Albus Dumbledore, wystąpi w takim razie w roli geja. Wiadomość o tym na antenie niczym antyreklama zniechęciła część czytelników do samej pisarki, jak też do dalszego ciągu.

Przeważająca liczba rozmów obnaża sekrety polityków. Do takich należy dialog z ministrem spraw zagranicznych o sprawcach wysadzenia mostu Kerczeńskiego. Minister bez zawahania się wyjawiał w rozmowie telefonicznej: „Powiem wam otwarcie, że w ścisłej współpracy z naszymi partnerami, przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, przygotowaliśmy się w ramach kontrofensywy na południu. Skoro pytacie, kto wysadził [obiekt] na Krymie, Biełgorodzie, to prywatnie w rozmowie mogę powiedzieć, na ile można ją traktować jako prywatną, że tak rzeczywiście było. To my. Krym to przede wszystkim źródło amunicji dla rosyjskich wojsk na Ukrainie. To również zaplecze

lotnicze dla samolotów uderzających w Ukrainę. Cios w takie bazy, składy amunicji i lotnictwo na Krymie ma bezpośredni wpływ na naszą gotowość i zdolność bojową Rosjan na terenie Ukrainy”.

Najlepsze wywiady, zdaniem autorów, zawarli w książce wydanej w 2017 r. pod tytułem „Komu dzwoni telefon”. Tytuł cokolwiek nawiązuje do wojennej powieści E. Hemingwaya pt. „Komu bije dzwon”, uważanej za jego najlepsze dzieło literackie.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net